

## Obrzęd małego poświęcenia oleju

Stawia się stół, a na nim kandelę z pszenicą i na pszenicy pustą kandelę. Wokół pszenicy wkłada się w nią tyle patyczków owiniętych papierem dla namaszczenia, ilu jest kapłanów. Stawia się też na stole świętą Ewangelię. Kapłani biorą świece i stają wokół stołu, ubrani w feloniony. Pierwszy kapłan bierze kadzielnicę z kadzidłem i okadza wokoło stół z olejem oraz całą świątynię lub dom oraz obecny lud, staje przed stołem i patrząc ku wschodowi, mówi:

Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**I zaczynamy:** Amen. **Trisagion.** Najświętsza Trójco. Ojczy nasz.

**Kapłan:** Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Lektor:** Amen.

**Troparion, ton 4:**

Jedyny szybki do pomocy Chryste, szybko z wysoka nawiedz cierpiącego sługę Twego, wybaw z trosk i bolesnych chorób, podnieś go, aby śpiewał Tobie i słał Ciebie nieustannie, dla modlitw Bogurodzicy, jedyny Przyjacielu człowieka.

---

**Albo, zamiast troparionu:** Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

**Psalm 142:**

Panie, usłysz moją modlitwę, przyjmij moje błaganie, w wierności swojej wysłuchaj mnie, w swojej sprawiedliwości. Nie pozywaj na sąd swego sługi, bo nikt żyjący nie jest sprawiedliwy przed Tobą. Albowiem nieprzyjaciel mnie prześladuje, moje życie na ziemię powalił, pogrążył mnie w ciemnościach jak dawno umarłych. A we mnie duch mój omdlewa, serce we mnie zamiera. Pamiętam dni starodawne, rozmyślałam o wszystkich Twoich dziełach, rozważam dzieło rąk Twoich. Wyciągam ręce do Ciebie, moja dusza pragnie Ciebie jak zeschła ziemia. Prędko wysłuchaj mnie, Panie, albowiem duch mój omdlewa. Nie ukrywaj przede mną swego oblicza, bym się nie stał podobny do tych, co schodzą do grobu. Spraw, bym rychło doznał Twojej łaski, bo w Tobie pokładam nadzieję. Oznajmij, jaką drogą mam kroczyć, bo wznoszę do Ciebie moją duszę. Wybaw mnie, Panie, od moich wrogów, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie czynić Twą wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem. Twój dobry duch niech mnie prowadzi po równej ziemi. Przez wzgląd na Twoje imię, Panie, zachowaj mnie przy życiu, w swej sprawiedliwości wyprowadź mnie z utrapień. A w swojej łaskawości zniszcz mych wrogów i wytrać wszystkich, którzy mnie dręczą, albowiem jestem Twoim sługą.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie diakon lub pierwszy z kapłanów mówi wielką ektenię: W pokoju do Pana módlmy się, dodając do niej po wezwaniu: Za tę świątynię i tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się, następujące prośby:

Aby olej ten został pobłogosławiony mocą i działaniem, i zstąpieniem Świętego Ducha, do Pana módlmy się.

Za służbę Bożego *N.*, za nawiedzenie go przez Boga i zstąpienie na niego łaski Świętego Ducha, do Pana módlmy się.

O wybawienie jego i nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przyczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Pierwszy z kapłanów najpierw wlewa do kandeli wodę lub wino. Niech będzie wiadomym, że w Wielkim Kościele zamiast wody do kandeli wlewają tylko wina. Pierwszy z kapłanów następnie odmawia tę modlitwę nad olejem:

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie, który miłosierdziem i szczodrobliwością Twoją leczysz rany dusz i ciała, sam Władco uświęć ten olej, aby był dla namaszcanych nim ku uleczeniu i ku przemianie wszelkiego cierpienia, obmyciu brudu ciała i ducha, i wszelkiego zła, aby i w nim wysławione zostało Twoje najświętsze imię, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Bądźmy uważni!

Pierwszy kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 1: Niechaj miłosierdzie Twoje, Panie, trwa nad nami,\* równe ufności, którą w Tobie pokładamy.

Stichos: Radujcie się w Panu sprawiedliwi, prawi winni śpiewać pieśń pochwalną.

List świętego Jakuba Apostoła (perykopa 57; 5, 10-16)

(Lekcję zawsze czyta diakon)

Bracia, za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcową nagrodę za nią od Pana, bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze „tak” niech będzie „tak”, a „nie” niech będzie „nie”, abyście nie popadli pod sąd. Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli. Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny. Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.

**Pierwszy kapłan:** Pokój tobie.

**Lektor:** I duchowi twemu.

**Diakon:** Oto mądrość! Bądźmy uważni!

**Lektor:** Alleluja, ton 8:

**Stichos:** Pragnę śpiewać o łasce i sprawiedliwości.

**Diakon:** Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!

**Kapłan:** Pokój wszystkim.

**Chór:** I duchowi twemu.

**Diakon:** Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (**perykopa 53; 10, 25-37**).

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

**Diakon:** Bądźmy uważni!

**Pierwszy kapłan:** W owym czasie powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? On rzekł: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On odrzekł: Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym sercem swoim, całą duszą swoją, całą mocą swoją i całym umysłem swoim, a bliźniego swego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go okradli, lecz jeszcze rany mu zadali, i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą kapłan, zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko, podszedł do niego i patrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem, potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o niego staranie, a jeśli coś więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego

zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie.

**Chór:** Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

**Diakon:** Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, błagamy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o miłosierdzie, życie, pokój, zdrowie, zbawienie, nawiedzenie i odpuszczenie grzechów sługi Bożego *N*.

Aby zostały mu darowane wszelkie jego grzechy dobrowolne i mimowolne, do Pana módlmy się.

**Ekfonesis:** Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**Chór:** Amen.

**Diakon:** Do Pana módlmy się.

**Chór:** Panie, zmiłuj się.

**Pierwszy kapłan odmawia modlitwę:**

Niemający początku, wieczny, Święty świętych, który zesłałeś Jednorodzonego Twego Syna, leczącego wszelką niemoc i wszelkie rany naszych dusz oraz ciał, ześlij Świętego Twego Ducha i uświęć ten olej, i daj namaszczanemu nim słudze Twemu *N*. doskonale wybawienie z jego grzechów ku odziedziczeniu królestwa niebieskiego. Ty bowiem jesteś Bogiem wielkim i przedziwnym, chroniącym Twoje przymierze i Twoje miłosierdzie dla miłujących Ciebie, dający wybawienie z grzechów przez święte Twoje Dziecko Jezusa Chrystusa, który obmył nas z grzechu przez święty chrzest i uświęcił Duchem Świętym, który oświecił ślepych i uleczył odrzuconych, kocha sprawiedliwych i miłuje grzeszników, który wywiódł nas z ciemności i lochu śmierci i mówi do pozostających w więzach: Wyjdźcie i ukażcie się będącym w ciemnościach, który rozpałił w sercach naszych światłość poznania Go, gdyż dla nas na ziemi pojawił się i żył wśród ludzi, a tym, którzy Go poznali dał władzę bycia dziećmi Bożymi i uczynił nas wolnymi od przemocy diabła, gdyż nie zechciałeś krwią zwierząt, ale olejem świętym dać nam wzór krzyża, aby oczyścić się, abyśmy byli Jego owczarnią, królewskim kapłaństwem, ludem świętym. Sam, Władco Panie, daj nam łaskę na tę Twoją posługę, jak i dałeś Mojżeszowi Twemu wybrańcowi i Samuelowi Twemu wybranemu, i Janowi wybrańcowi Twemu, i wszystkim w każdym pokoleniu i pokoleniu, dobrze czyniących przed Tobą, tak i pozwól nam być sługami Nowego Twego Przymierza nad tym olejem, który nabyłeś najdroższą krwią Twego Chrystusa, abyśmy pozbawiwszy się światowych pokus umarli dla grzechu i żyli w prawdzie, przyoblekli się w nią, namaszczając świętym olejem pragnącego uświęcenia. Niech będzie, Panie, olej ten olejem radości, olejem uświęcenia,

szatą królewską, zbroję mocy, wszelkiego szatańskiego działania odpędzeniem, pieczęcią bezpieczeństwa, radością serca, weselem wiecznym, aby nim namaszczeni w powtórnych narodzinach straszni byli dla przeciwników i zajaśniali w światłości Twoich świętych, nie mając nieczystości, ani wady i aby przyjęli w wieczności Twoje odpuszczenie i otrzymali godność wysokiego powołania. Albowiem Ty okazujesz miłosierdzie i zbawiasz nas, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Jednorodzonym Twoim Synem i Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Po odmówieniu modlitwy pierwszy kapłan bierze pędzelek i umoczywszy w świętym oleju namaszcza chorego, czyniąc znaki krzyża na czole, nozdrzach, policzkach, ustach, piersiach i po obu stronach dłoni, odmawiając modlitwę:

Ojczy święty, Lekarzu dusz i ciał, który posłałeś Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, uleczonego wszelką niemoc i wybawiającego ze śmierci, ulecz i Twego sługę *N.* z trzymającej go niemocy cielesnej i duchowej, i ożyw go łaską Twego Chrystusa, dla modlitw Najświętszej Władczyni naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, dla wstawiennictwa czcigodnych niebieskich mocy bezcielesnych, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych sławnych i chwalebnych apostołów, świętych sławnych i zwycięskich męczenników, sprawiedliwych i teoforycznych ojców naszych, świętych darmo leczących cudotwórców Kosmy i Damiana, Kira i Jana, Pantelejmona i Hermolausza, Sampsona i Diomedesa, Focjusza i Aniceta, świętych i sprawiedliwych przodków Pana Joachima i Anny, i wszystkich świętych. Albowiem Ty jesteś źródłem uzdrowienia, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Jednorodzonym Twoim Synem i Jednoistotnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

(Tę modlitwę odmawia każdy z kapłanów po lekcji, ewangelii i modlitwie, namaszczać chorego).

Po skończeniu chory, jeśli może, staje pośród kapłanów lub podtrzymywany przez swoich stoi bądź siedzi. Jeśli nie może sam stać lub siedzieć, kapłani otaczają go, leżącego na łożu. Pierwszy z kapłanów bierze świętą Ewangelię i otworzywszy ją, kładzie na głowie chorego. Ewangelię podtrzymują wszyscy kapłani, a pierwszy nie kładąc ręki na głowie chorego, donośnie odmawia modlitwę:

Królu święty, dobry i wielce miłosierny Panie Jezu Chryste, Synu i Słowo Boga Żywego, który nie pragniesz śmierci grzesznika, ale jego nawrócenia i życia, nie kładę mej grzesznej ręki na głowie przychodzącego do Ciebie grzesznika, proszącego o odpuszczenie grzechów, ale Twoją rękę potężną i mocną, tę świętą Ewangelię, którą moi współsłudzy trzymają na głowie Twego sługi *N.* i modlę się z nimi, i proszę Twoją miłosierną oraz niepamiętającą zła miłość do ludzi, Boże, Zbawicielu nasz, który przez proroka Twego Natana dałeś pokutującemu Dawidowi odpuszczenie grzechów, który miłosiernie przyjąłeś pokutującego Natanaela, sam również Twego sługę *N.*, pokutującego za swoje przewinienia, przyjmij zwykłą Twoją miłością do ludzi, przebacząc

mu wszystkie jego grzechy. Albowiem Ty jesteś Bogiem naszym, który nakazał odpuszczać grzechy siedemdziesiąt siedem razy upadającym, albowiem jak Twój majestat jest miłosierdzie Twoje, i Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

**Ewangelię zdejmuję się z głowy chorego i daje mu do pocałowania.**

**Także:** Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się **(trzy razy)**. Pobłogosław!

**Rozesłanie:**

Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw przeczystej swojej Matki, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, dla wstawiennictwa świętego, sławnego i chwalebego Apostoła Jakuba, pierwszego biskupa Jerozolimy i brata Pańskiego, i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

**Przyjmuje od nich błogosławieństwo i przebaczenie, i odchodzi dzięki zanosząc Bogu.**